

Sygn. akt III AUa 960/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 maja 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Urszula Iwanowska
Sędziowie:	SSA Jolanta Hawryszko (spr.) SSA Romana Mrotek
Protokolant:	St. sekr. sąd. Elżbieta Kamińska

po rozpoznaniu w dniu 20 maja 2014 r. w Szczecinie

sprawy (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S.

przy udziale zainteresowanych B. B., K. C., R. G. i M. L.

o objęcie ubezpieczeniem społecznym

na skutek apelacji organu rentowego

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 3 lipca 2013 r. sygn. akt VII U 1735/11

1. oddala apelację,

2. zasądza od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. na rzecz (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. kwotę 240 zł (dwieście czterdzieści złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej.

SSA Romana Mrotek SSA Urszula Iwanowska SSA Jolanta Hawryszko

Sygn. akt III AUa 960/13

## UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. decyzją z 30.06.2011r. stwierdził, że B. B. jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy zlecenia u płatnika składek (...) sp. z o.o. z siedzibą w S. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu w okresie 4.12.2009/ 15.12.2009 oraz 28.12.2009/ 31.12.2009, a kolejną

decyzją stwierdził, że płatnik składek (...) sp. z o.o. w S. jest zobowiązany do opłacania składek na Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych za B. B. z tytułu wykonywania umowy zlecenia w ww. okresach.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. decyzją z 30.06.2011r., stwierdził, że K. C. jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy zlecenia u płatnika składek (...) sp. z o.o. z siedzibą w S. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu w okresie 10.03.2008/ 20.03.2008, a kolejną decyzją stwierdził, że płatnik składek (...) sp. z o.o. w S. jest zobowiązany do opłacania składek na Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych za K. C..

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. decyzją z 30.06.2011r. stwierdził, że R. G. jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy zlecenia u płatnika składek (...) sp. z o.o. z siedzibą w S. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu w okresie 2.02.2009/ 13.02.2009 oraz 16.02.2009/ 31.03.2009, zaś kolejnymi decyzjami stwierdził, że płatnik składek (...) sp. z o.o. w S. jest zobowiązany do opłacania składek na Fundusz Pracy oraz Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych za R. G..

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. decyzją z 30.06.2011r. stwierdził, że płatnik składek (...) sp. z o.o. w S. jest zobowiązany do opłacania składek na Fundusz Pracy za M. L. z tytułu wykonywania umowy zlecenia w okresie 29.01.2008/ 29.02.2008.

W uzasadnieniach powyższych decyzji organ rentowy podniósł, że w wyniku kontroli przeprowadzonej u płatnika ustalono, że (...) sp. z o.o. w S. zawarła z ww. osobami umowy o dzieło, spełniające w rzeczywistości warunki dotyczące umów zlecenia. Umowy te rodziły obowiązek opłacania składek.

Płatnik wniósł odwołania od tych decyzji, zarzucając organowi rentowemu błędną kwalifikację prawną zawartych umów i w konsekwencji bezpodstawne przyjęcie, że zainteresowani winni być objęci ubezpieczeniem społecznym jako zleceniobiorcy, a na płatniku spoczywa obowiązek opłacania składek na Fundusz Pracy oraz Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych. Zdaniem płatnika strony łączyły umowy o dzieło, z którymi nie wiązały się powyższe obowiązki.

W odpowiedzi na odwołania organ rentowy wniósł o ich oddalenie oraz o zasądzenie na jego rzecz kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, podtrzymując dotychczasową argumentację.

Wyrokiem z 3 lipca 2013 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych zmienił zaskarżoną decyzję organu rentowego nr (...) i nr (...) w ten sposób iż uznał, że zainteresowana B. B. w okresach 4.12.2009/ 15.12.2009 oraz 28.12.2009/ 31.12.2009 nie podlegała obowiązkowemu ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowemu, wypadkowemu oraz stwierdził, że płatnik składek (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S. nie jest zobowiązany do opłacenia składek na Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych za zainteresowaną B. B. (punkt I), zmienił zaskarżoną decyzję organu rentowego nr (...) i nr (...) w ten sposób iż uznał, że zainteresowana K. C. w okresie 10.03.2008/ 20.03.2008 nie podlegała obowiązkowemu ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowemu, wypadkowemu oraz stwierdził, że płatnik składek (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S. nie jest zobowiązany do opłacenia składek na Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych za zainteresowaną K. C. (punkt II), oddalił odwołania co do zainteresowanych R. G. i M. L. (punkt III) oraz zniósł wzajemnie koszty zastępstwa procesowego (punkt IV).

Sąd pierwszej instancji ustalił, że przedmiotem działalności (...) sp. z o.o. w S. jest produkcja szyldów reklamowych i świetlnych oraz montaż reklam na budynkach. Zamówienia na konkretne produkty przychodziły z zagranicy drogą mailową wraz z indywidualnym projektem. Produkty po wykonaniu przesyłano do magazynu na terenie Szwecji, skąd trafiały do klienta. Osoby zatrudnione przez spółkę na podstawie „umów o dzieło” zatrudniane były zazwyczaj, gdy z powodu większej ilości zleceń, spółka nie mogła nadążyć z ich wykonaniem.

W dniu 4.12.2009 r. spółka (...) zawarła z B. B. umowę cywilnoprawną nr (...), przedmiotem której było wyklejenie z pelxi 25 sztuk litery „K” do zlecenia (...) w terminie 4.12.2009/ 15.12.2009 za wynagrodzeniem 1.200 zł. Kolejną

umowę cywilnoprawną, nr (...), ww. strony zawarły 28.12.2009 r. Zgodnie z jej treścią zainteresowana miała wykleić z plexi 8 sztuk litery „E” do zlecenia (...) w okresie 28.12.2009/ 31.12.2009 za wynagrodzeniem 467 zł. Za wykonanie przedmiotowych umów zainteresowana otrzymała umówione wynagrodzenie na podstawie przedłożonego rachunku, po uprzednim odbiorze wykonanej pracy przez menadżera produkcji. W ramach powyższej umowy zainteresowana przy użyciu wypalarki i kleju zajmowała się sklejeniem liter. B. B. podjęła tę pracę w okresie, gdy miała małe dziecko. Pracę świadczyła na terenie firmy płatnika w godzinach jej otwarcia, przy czym nie miała narzuconych z góry godzin pracy. Pracę świadczyła w czasie dogodnym dla niej. Nikt jej nie nadzorował.

Spółka (...) zawarła z K. C. 10.03.2008 r. umowę cywilnoprawną nr (...), której przedmiotem było uszycie 32 zasłon z materiału zakupionego przez płatnika, w terminie do 20.03.2008 r. za wynagrodzeniem 600 zł. Za wykonanie powyższej umowy zainteresowana otrzymała umówione wynagrodzenie na podstawie przedłożonego rachunku. K. C. wykonywała powyższą pracę u siebie w domu. Zasłony szły na konkretne okna, znajdujące się w siedzibie płatnika.

W dniu 29.01.2008 r. spółka (...) zawarła z M. L. umowę cywilnoprawną nr (...), przedmiotem której był montaż szyldów reklamowych ze zleceń nr: (...), (...), (...), (...) w terminie 29.01.2008/ 29.02.2008 za wynagrodzeniem 1.700 zł. Za wykonanie powyższej umowy zainteresowany otrzymał umówione wynagrodzenie na podstawie przedłożonego rachunku.

Natomiast 2.02.2009 r. spółka (...) zawarła z R. G. umowę cywilnoprawną nr (...), przedmiotem której był montaż szyldów reklamowych ze zleceń nr: (...), (...), (...), (...) w terminie 2.02.2009/ 13.02.2009 za wynagrodzeniem 1.990 zł. Za wykonanie powyższej umowy zainteresowany otrzymał umówione wynagrodzenie na podstawie przedłożonego rachunku. Szyldy montowane były przez zainteresowanych na podstawie przedłożonego im schematu zamówienia. Montaż polegał na złożeniu poszczególnych elementów.

Sąd Okręgowy w oparciu o treść art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 12 ust. 1 i art. 13 pkt 2 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz.U. z 2009 r., nr 205, poz. 1585 ze zm.) art. 9 ustawy z 13 lipca 2006 r. o ochronie roszczeń pracowniczych w razie niewypłacalności pracodawcy (t.j. Dz.U. nr 158, poz. 1121 ze zm.), art. 104 ust. 1 pkt 1 lit. c ustawy z 20 kwietnia 2004 r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy (t.j. Dz.U. z 2008 r., nr 69, poz. 415 ze zm.), a także art. 627 k.c. i 750 k.c. uwzględnił jedynie odwołania spółki (...) dotyczące B. B. i K. C.. Zdaniem sądu pierwszej instancji bez znaczenia pozostawało to, jak strony nazwały zawierane umowy. Badając charakter umów należy bowiem brać pod uwagę nie tylko postanowienia przyjęte przez strony (mogące celowo stwarzać pozór zawarcia innej umowy) lecz także faktyczne warunki ich wykonywania. Odnosząc się do umów łączące płatnika z M. L. oraz R. G. sąd stwierdził, iż przedmiot kwestionowanych umów został ujęty zbyt ogólnie, nie został zindywidualizowany. Przedmiot ten nie został również ustalony w sposób obiektywnie weryfikowalny. Jest to istotne o tyle, że umowa o dzieło jako umowa rezultatu musi zawierać kryteria, w oparciu o które możliwa będzie weryfikacja jej wykonania. Oznacza to, że wykonujący musi wiedzieć w oparciu o jakie przesłanki (parametry) dane dzieło ma być wykonane. Przesłanki te muszą mieć charakter cech indywidualnych. W przedmiotowych umowach zabrakło cech indywidualizujących powierzone prace. Prace przy montażu szyldów reklamowych miały charakter standardowy i powtarzalny, nie odbiegały od innych powszechnie dostępnych na rynku usług. Zdaniem sądu okręgowego usług tych, wykonywanych powtarzalnie w sposób ciągły, w określonym odcinku czasu, nie można też zakwalifikować jako wykonywania kolejnych dzieł. Trudno też mówić o wykonaniu dzieła jako procesie twórczości zainteresowanej, skoro powierzone czynności miały w zasadzie charakter odtwórczy, a praca nie wymagała wyjątkowych predyspozycji, zdolności. Z powyższego można więc wnioskować, że w rzeczywistości czynności powierzone zainteresowanym sprowadzały się do wykonania określonych prac, a ich rezultatem nie było konkretne dzieło. Skoro umowy zawarte przez strony stanowiły umowy o świadczenie usług, do których odpowiednio stosuje się przepisy o umowie zlecenia, tym samym zaskarżone decyzje były prawidłowe.

Odmienne sąd okręgowy ocenił umowy łączące płatnika z B. B.. Z analizowanych umów wynika wprost ile dokładnie liter „K” oraz „E” zainteresowana miała wykonać i do jakiego konkretnie zlecenia - (...). Stąd też w ocenie sądu meriti, jeśli chodzi o przedmiot umowy, istniała możliwość poddania prawidłowości wykonania przez ubezpieczoną prac sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych. Umowy te posiadały wszelkie elementy przedmiotowo istotne

dla umów o dzieło, tj. zostało tam sprecyzowane dzieło, które winien wykonać przyjmujący zamówienie oraz stanowiący jego ekwiwalent - wynagrodzenie, do zapłaty którego obowiązany był zamawiający. Poza tym, zdaniem sądu rozstrzygającego przez pracę zainteresowanej powstawał też nowy wytwór – konkretna litera. W świetle zeznań B. B. materiały otrzymane od płatnika zainteresowana sklejała w litery, używając wypalarki i kleju. Jak wskazała pracę podjęła w okresie, gdy miała małe dziecko i świadczyła ją na terenie firmy płatnika w godzinach jej otwarcia, przy czym nie miała narzuconych z góry ram czasowych pracy. Pracę wykonywała w okresie dogodnym dla niej. Nikt jej nie nadzorował. Wyjaśnienia te korespondują z wyjaśnieniami złożonymi przez B. P., która dodatkowo wyjaśniła, że osobą wyznaczoną do odbioru pracy B. B. był menadżer produkcji. W świetle powyższego przyjąć należało, że ubezpieczona samodzielnie określała, kiedy stawi się w siedzibie płatnika, co istotne nie była też w trakcie jej wykonywania przez nikogo nadzorowana. Dopiero po zakończeniu pracy litery wytworzone przez zainteresowaną odbierał menadżer produkcji. Mając na uwadze powyższe rozważania przyjąć należało, że treścią zobowiązania przyjętego przez B. B. było nie samo podjęcie i wykonywanie określonych czynności, ale oznaczony w umowach wynik, w postaci wykonania z powierzonego jej materiału liter, ściśle określonych przez zamawiającego tj. płatnika. Nie budziło również wątpliwości sądu okręgowego, że K. C. została zatrudniona przez spółkę (...) celem uszycia 32 zasłon. Zlecenie to miało charakter jednorazowy, a na jego wykonanie zakreślono ubezpieczonej 10 dni. B. P. wyjaśniła, że K. C. powierzono materiał, z których ta miała uszyć zasłony na konkretne okna. W świetle powyższych okoliczności można więc było przyjąć, że praca wykonywana przez K. C. prowadziła do powstania konkretnego rezultatu tj. uszycia zasłon. W tym stanie rzeczy sąd pierwszej instancji przyjął, że umowa zwarta przez K. C. z płatnikiem była - tak jak w przypadku B. B. – umową o dzieło.

Apelacje od wyroku w części zmieniającej zaskarżone decyzje wniósł organ rentowy, który wydanemu rozstrzygnięciu zarzucił naruszenie prawa materialnego art. 627 k.k. oraz art. 734 kc wyniku błędnej wykładni i niewłaściwego zastosowania, co doprowadziło do przyjęcia, iż zawierane umowy były umowami o dzieło, a nie zlecenia. Tak podnosząc, apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie odwołania, oraz zasądzenie na rzecz pozwanego kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd apelacyjny rozważył apelację i uznał, że nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd pierwszej instancji dokonał w sprawie prawidłowych ustaleń, z których wyprowadził trafne wnioski przyjmując, że w okresach wymienionych w zaskarżonych decyzjach B. B. i K. C. a spółkę łączyły umowy o dzieło. Apelacja organu rentowego sprowadza się do zakwestionowania oceny prawnej sądu I instancji i formułuje tezę, że przy prawidłowym uwzględnieniu okoliczności wpływających na ocenę charakteru rozważanych umów, takich jak ich przedmiot, osiągnięcie konkretnego rezultatu, rodzaj podejmowanych przez zainteresowanych czynności oraz sposób wynagradzania, a także przy uwzględnieniu istoty umowy o dzieło, wynikającej z art. 627 k.c. sąd I instancji powinien umowy zawarte przez strony uznać jako rzeczywiste świadczenie usług o zlecenie. W ocenie sądu apelacyjnego teza skarżącego jest wybitnie polemiczna, a jako taka nietrafna. Sąd apelacyjny podkreśla, że zgodnie z art. 233 § 1 k.p.c. sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego. Dokonując ponownej analizy materiału dowodowego sprawy sąd odwoławczy nie stwierdził naruszenia przepisów i w pełni zaaprobował dokonaną przez Sąd Okręgowy ocenę dowodów.

Rozważając zarzuty apelacji sąd apelacyjny miał na względzie, że skarżący nie uwzględnił szeregu okoliczności towarzyszących stronom przy realizacji tych umów, a jednoznacznie formułowanych przez sąd okręgowy. Sąd I instancji prawidłowo przy tym odwołał się do utrwalonych praktyk orzeczniczych funkcjonujących na gruncie interpretacji przepisów regulujących umowy o dzieło i umowy zlecenia, które stosuje się odpowiednio do umów o świadczenie usług. W sprawie materiał dowodowy pozwala na ustalenie, że B. B. w okresach objętych przedmiotem sporu łączyły z płatnikiem dwie umowy o dzieło, a K. C. jedna taka umowa. W sprawie strony z góry umówiły się o konkretną pracę, z góry określiły warunki jej realizacji i rozliczenia wynagrodzenia; praca nie była realizowana w ciągłym cyklu produkcyjnym płatnika, miała doraźny charakter wynikły z konkretnej potrzeby płatnika, zatem budowanie w takich okolicznościach zawyżonych wywodów prawnych nie przystaje do realiów sprawy. Treść umów była prosta i jednoznaczna i, co najistotniejsze została zrealizowana. B. B. miała sklejać liter K i E, do napisu (...) przy czym w umowie dokładnie określono, ile liter miała wykonać w przypadku pierwszej (25) i w przypadku drugiej (8). A zatem

miała wykonać z góry określoną pracę i mogło to uczynić w ramach umowy o dzieło, ponieważ treść i realizacja umowy nie przeczą istocie prawnej umowy o dzieło. Analogicznie sytuacja przedstawiała się w stosunku do K. C., która miała wykonać dzieło w postaci uszycia 32 zasłon w określonym czasie 10 dni, na konkretne okna, w konkretnym budynku i miejscu. Elementem przedmiotowo istotnym umowy o dzieło jest wykonanie określonego dzieła, indywidualnie i konkretnie oznaczonego, rozumianego jako końcowy rezultat, efekt działań przyjmującego zamówienie, o charakterze materialnym lub niematerialnym. To właśnie wykonanie dzieła, a nie czynności zmierzające do jego wykonania, przesądzają o tym, czy daną umowę klasyfikuje się jako umowę osiągnięcia określonego rezultatu, czyli umowę o dzieło. To nie starania w celu osiągnięcia rezultatu, tylko wynik tych starań jest elementem wyróżniającym dla umowy o dzieło. Jak wynika z przywołanych okoliczności opisane elementy cechowały umowy zawartą przez strony. Sąd apelacyjny przy tym po raz kolejny podkreśla, że dokonując oceny charakteru prawnego spornych umów należało uwzględnić – i tak to należy czynić co do zasady – nazwę umowy, treść i wreszcie sposób realizacji; w każdym jednak przypadku, gdy realizacja umowy wskazuje na wielość rodzajową umów, gdy wyczerpuje w pewnym stopniu elementy umowy o dzieło, o świadczenie usług, a nawet o pracę, rozstrzygająca powinna być nazwa jaką strony nadały umowie, ponieważ jest ona wyrazem woli stron, a w takich przypadkach decydujące powinny być: wola stron, w myśl art. 65 §2 k.c. oraz poszanowanie zasady swobody zawierania umów, w myśl art. 353<sup>(1)</sup> k.c. Każde dzieło prowadzi do rezultatu, ale też każda usługa ma jakiś rezultat. Rzeczą organu rentowego jest prawidłowe zdefiniowanie istotnych prawnie przesłanek wykonywania dzieła, tak by nie dochodziło do sytuacji, że każda umowa o dzieło zawarta przez przedsiębiorcę z osobą fizyczną jest przez ZUS przekwalifikowywana na usługę podlegającą obowiązkowi publicznoprawnemu. Realizacja celów publicznoprawnych nie może bowiem prowadzić do pogwałcenia podstawowej zasady porządku prawnego – zasady swobody zawierania umów.

Sąd apelacyjny, wobec przedstawionych rozważań, na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację organu rentowego; o kosztach orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. i art. 99 k.p.c. i § 11 ust. 2 w zw. z § 5, § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.